

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Jak ciężko jest strzelać gole Romie. W Weronie wystarczyło zagranie Undera po 43 sekundach, ale od grudnia zespół Di Francesco zdobywa gole z kroplomierzem. Po 50 dniach przyszła wygrana, ale jest jedenaście kolejnych meczów, w których Roma zdobywa maksymalnie tylko jednego gola.

Po raz ostatni wielokrotne trafienie miało miejsce 1 grudnia i Giallorossi wygrali 3-1 ze Spal. Od tej pory zespół rozegrał dziewięć meczów w lidze, jeden w Coppa Italia i jeden w Lidze Mistrzów, z trzema wygranymi, wszystkimi po 1-0, przeciwko Qarabag, Cagliari i w niedzielę z Veroną. To ponad dwa miesiące z maksimum jednym golem na spotkanie. Aby znaleźć tak słabo płodną Romę trzeba by cofnąć się o 24 lata, gdy zespół był trenowany przez Carlo Mazzone, kończąc sezon na siódmym miejscu. Z trenerem z Trastevere Roma zaliczyła trzynaście kolejnych meczów z co najwyżej jednym golem na spotkanie. Działo się to od 19 grudnia do 20 marca, w tym czasie zespół zdobył dziewięć punktów w trzynastu meczach, wszystkie dzięki remisom. Długa negatywna seria pociągnęła Gianniniego i spółkę do otarcia się o strefę spadkową, ale potem zespół odblokował się w finale, aż do otarcia się o miejsce w rozgrywkach UEFA, dzięki pięciu wygranym i remisowi w ostatnich sześciu kolejkach. Najbardziej bramkostrzelnym napastnikiem Romy okazał się Balbo, który zakończył rozgrywki z 12 golami. Za nim znalazł się pomocnik, Cappioli, z pięcioma bramkami. Z kolei drugi napastnik z tego sezonu, Ruggiero Rizzitelli, zatrzymał się na czterech trafieniach i po sezonie odszedł, zostając zastąpionym przez Fonsecę.

Aktualnie Roma ma ósmy atak w lidze, razem z Fiorentiną i Torino, a trzecią obronę. Dzeko jest najlepszym strzelcem Giallorossich z 10 trafieniami, ale żeby znaleźć innego napastnika Romy trzeba udać się do dolnych rejonów klasyfikacji strzelców, z El Shaarawym, który zatrzymał się na pięciu. Spośród reszty napastników Romy Perotti strzelił trzy gule (dwa z karnego), z kolei w niedzielę swoje pierwsze trafienie we Włoszech zaliczył Under. Z zerem są wciąż Defrel i Schick, zastopowani przez długi czas przez problemy fizyczne. Sam Dzeko zdobył 1/3 bramek Giallorossich.

Autor: abruzzi